



Sygn. akt II KK 273/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Elżbieta Wawer

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie **M. L.**

skazanego z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 222§ 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 grudnia 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 11 grudnia 2020 r., sygn. akt IX Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 3 lutego 2020 r., sygn. akt V K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok
Sądu Rejonowego w W. i przekazuje sprawę temu sądowi do
ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Subsydiarnym aktem oskarżenia M. L. i M.M. oskarżono o to, że „w dniu 18

czerwca 2014 r. w siedzibie redakcji tygodnika „X.” mieszczącej się w budynku w al. (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z innymi nieustalonymi osobami użyli przemocy w postaci wyważenia drzwi do gabinetu redaktora naczelnego tygodnika „X.”, w którym odbywała się prawna czynność procesowa przeszukania, prowadzonego w ramach śledztwa V Ds. (...) Prokuratury Okręgowej w W., w celu wywarcia wpływu na prowadzących tę czynność prokuratorów J. G. oraz Z.S. i funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego G. C., D. L., M.S., W.W. oraz M.Ś. i zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej t.j. zaprzestania przeszukania gabinetu redaktora naczelnego tygodnika „X.” i odstąpienia od odebrania S.L., przetrzymywanego przez niego laptopa, na którym utrwalone zostały dowody popełnienia przestępstwa z art. 267 § 3 i 4 kk, w następstwie czego do gabinetu wdarł się tłum osób przerywając czynność przeszukania i uniemożliwiając zabezpieczenie dowodów, t.j. o czyn z art. 224 § 2 kk”, a M.L. nadto o to, że: „w dniu 18 czerwca 2014 roku w gabinecie redaktora naczelnego w siedzibie redakcji tygodnika „X.”, mieszczącej się w budynku przy al. (...) w W., naruszył nietykalność cielesną Prokuratora Prokuratury Okręgowej w W. J.G., poprzez uderzenie i popychanie go ręką, podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych wykonywanych w toku prawnej czynności przeszukania gabinetu redaktora naczelnego tygodnika „X.” i odebrania S.L. przetrzymywanego przez niego laptopa, na którym utrwalone zostały dowody popełnienia przestępstwa z art. 267 § 3 i 4 kk prowadzonych w ramach śledztwa V Ds. (...) Prokuratury Okręgowej w W., t.j o czyn z art. 222 § 1 kk.”

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2020 r., sygn. akt V K (...), Sąd Rejonowy w W., w miejsce zarzucanych M.L. czynów uznał go za winnego tego, że: „w dniu 18 czerwca 2014 roku w siedzibie redakcji tygodnika „X.” mieszczącej się w budynku przy ul. (...) w W., działając umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, stosując przemoc w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego do zaniechania prawnej czynności służbowej - naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego Prokuratora Prokuratury Okręgowej w W. J.G. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez Prokuratora J. G. w ten sposób, że uderzył i popchnął ręką Prokuratora J.G. podczas wykonywania przez Prokuratora J.G. obowiązków służbowych w toku prowadzenia prawnej czynności służbowej polegającej na

wykonaniu postanowień z dnia 18 czerwca 2014 roku o żądaniu wydania rzeczy i przeszukaniu wydanych w sprawie prowadzonej przez Prokuratora Okręgowego w W. o sygn. akt V Ds. (...), a także działając umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami stosował przemoc w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego Prokuratora J.G. do zaniechania prawnej czynności służbowej w ten sposób, że po uderzeniu i odepchnięciu ręką Prokuratora J.G., dokonującego prawnej czynności służbowej, użył przemocy w postaci siłowego otwarcia drzwi do gabinetu redaktora naczelnego tygodnika „X.” i umożliwił wdarcie się tłumowi ludzi do pomieszczenia, przy czym tłum ten wdarł się w celu wywarcia wpływu na prowadzących tę czynność funkcjonariuszy publicznych, w tym prokuratora J.G. i zmuszenia funkcjonariuszy publicznych do zaniechania prawnych czynności służbowych prowadzonych w ramach śledztwa V Ds. (...) nadzorowanego przez Prokuratora Okręgowego w W.”, tj. czynu z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który, przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierzono mu grzywnę w wymiarze 200 stawek dziennych po 100 zł stawka.

Tym samym wyrokiem Sąd uznał M.M. winnym czynu z art. 224 § 2 k.k., wymierzając mu za ten czyn, przy zastosowaniu art. 37a k.k., grzywnę w wysokości 180 stawek dziennych po 100 zł stawka.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców oraz oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 11 grudnia 2020 r., sygn. akt IX Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w W. wniósł obrońca M. L., podnosząc zarzut wystąpienia „uchybień stanowiącego bezwzględną przyczynę uchylenia orzeczenia, określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., poprzez zaakceptowanie przez Sąd Odwoławczy uchybień Sądu I instancji polegającego na wszczęciu i przeprowadzeniu postępowania z subsydiarnego aktu oskarżenia o czyn z art. 224 § 2 k.k. (zarzut z pkt 2 aktu oskarżenia), mający polegać na użyciu przemocy w stosunku do rzeczy - drzwi do gabinetu redaktora naczelnego tygodnika „X.” w celu wywarcia wpływu na funkcjonariuszy publicznych w sytuacji, gdy J. G. nie jest pokrzywdzonym tym czynem w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., a co za tym idzie, nie był osobą uprawnioną do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia.”

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. oraz uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w W. i umorzenie postępowania o czyn z pkt 2 subsydiarnego aktu oskarżenia oraz przekazanie sprawy w pozostałym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację zastępca Prokuratora Okręgowego w Ł. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrony okazała się zasadna w zakresie, w jakim zarzucono w niej naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., polegające na pociągnięciu oskarżonego do odpowiedzialności karnej za czyn w zakresie którego brak było skargi wniesionej przez uprawnionego oskarżyciela. Niewątpliwie zgodnie z zasadą skargowości obowiązkiem sądu jest rozpoznanie wniesionej skargi, lecz jednocześnie z jej funkcji programowej i gwarancyjnej wynika zakaz pociągania do odpowiedzialności karnej w zakresie czynu, w stosunku do którego nie wniesiono takiej skargi. Równoważny z tym stanem jest stan wniesienia skargi przez nieuprawnionego, albo poza zakresem tego uprawnienia.

W niniejszej sprawie do sądu złożono subsydiarny akt oskarżenia zawierający dwa zarzuty. Pierwszy z nich zarzucał naruszenie nietykalności cielesnej prokuratora występującego w tej sprawie - wobec odmowy wniesienia aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego - jako oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, poprzez uderzenie i popychanie go ręką podczas pełnienia czynności przeszukania, a więc obowiązków służbowych, zakwalifikowanego przez autora aktu oskarżenia z art. 222 § 1 k.k. W zakresie tego zarzutu niesporne dla stron oraz sądu było to, że pokrzywdzony prawidłowo realizował swoje prawo do wniesienia skargi, jako pokrzywdzony tym czynem.

Drugi z zarzutów – również objęty wyłącznie skargą subsydiarną przy braku skargi oskarżyciela publicznego - obejmował zachowanie polegające na działaniu w postaci wyważenia drzwi do gabinetu w celu wywarcia wpływu na prowadzących czynność procesową przeszukania prokuratorów i funkcjonariuszy Agencji

Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz zmuszenia ich do zaniechania tej czynności służbowej i odstąpienia od odebrania rzeczy, które zostało zakwalifikowane przez oskarżyciela subsydiarnego jako czyn z art. 224 § 2 k.p.k. W zakresie tak stawianego zarzutu stwierdzić trzeba, że ze względu na przedmiot ochrony czynu o którym mowa w art. 224 § 2 k.k. osoba fizyczna nie może być pokrzywdzonym tym przestępstwem, nawet jeśli to ona działała jako funkcjonariusz publiczny, wykonując czynności procesowe jako prokurator. Tymczasem prawo do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, a zatem prawo do wniesienia skargi w sprawach z oskarżenia publicznego przysługuje tylko pokrzywdzonemu, tj. osobie, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone albo zagrożone w wyniku popełnienia przestępstwa (art. 49 § 1 k.p.k.).

Przypomnieć należy, że krąg pokrzywdzonych wyznacza zespół znamion czynu zarzuconego (por. uchwała SN z 15 września 1999 r., I KZP 26/99). Stan pokrzywdzenia normuje zatem przepis materialny, określając przedmiot ochrony (inaczej przedmiot zamachu), zaś przepis procesowy decyduje o tym kto może uzyskać status pokrzywdzonego, a w konsekwencji uzyskuje uprawnienia procesowe, w tym m.in. do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Przedmiotem zamachu (inaczej ochrony) przestępstwa z art. 244 § 2 k.k. jest prawidłowość funkcjonowania instytucji, prawidłowość realizowania czynności funkcjonariusza publicznego, a jako przedmiot dodatkowy także wolność wyboru postępowania funkcjonariusza publicznego. Nie mieści się w nim jednak wolność osobista, lecz swoboda związana wyłącznie ze sprawowaniem funkcji i jej wyłącznie dotycząca. W konsekwencji czyn z art. 244 § 2 k.k. nie może bezpośrednio naruszać ani ograniczać dobra prawnego osoby fizycznej, lecz odnosi się wyłącznie do funkcjonariusza i wykonywanych funkcji służbowych, a sama wolność nie jest wolnością w rozumieniu wolności osobistej, lecz wolnością podejmowania zachowań w ramach wykonywanej funkcji (wyboru określonego postępowania, sposobu realizacji obowiązków czy uprawnień funkcjonariusza). Łączy się zatem z przedmiotem ochrony związanym z funkcjonowaniem instytucji publicznej. Chociaż przedmiotem czynności wykonawczej jest tu osoba funkcjonariusza, to przecież należy ten przedmiot odróżnić od przedmiotu zamachu, który nie obejmuje osoby fizycznej, lecz funkcjonowanie instytucji i swobodę wyboru

postępowania jej funkcjonariusza i to wyłącznie w zakresie sprawowanej funkcji publicznej. Stwierdzić należy zatem, że przepis art. 244 § 2 k.k. chroni dobro prawne instytucji państwowej i działających w jej imieniu osób – funkcjonariuszy i osób przybranych. Chroniąc ich wolność wyboru postępowania w ramach czynności służbowych nie chroni wolności osobistej, lecz wolność działania funkcjonariusza organu, w jego imieniu i na jego rzecz, a zatem nie osobiste dobro prawne, lecz dobro tej instytucji. Nie sposób zatem przyjmować w tym zakresie konstrukcji istnienia „osobistego” nosiciela dobra stanowiącego przedmiot ochrony w taki sposób, który odrywa go od tego przedmiotu i kreuje nowy, samoistny przedmiot ochrony bez związku z właściwym przedmiotem ochrony. Choć oddziaływanie o którym mowa w art. 244 § 2 k.k. może więc następować na osobę funkcjonariusza, to przedmiotem głównym jest dobro tej instytucji, a oddalonym wolność działania funkcjonariusza (osoby przybranej) tej instytucji i tylko w zakresie jej zadań. Pokrzywdzonym nie jest w tym zakresie jednak funkcjonariusz jako osoba fizyczna.

Nie wyłącza to rzecz jasna ochrony innych dóbr, w tym dóbr osoby występującej jako funkcjonariusz (np. jej dobrego imienia, wolności osobistej, zdrowia) naruszonych jednym zachowaniem sprawcy, lecz nie w granicach i nie w ramach ochrony prawidłowości funkcjonowania instytucji publicznej, o której mowa w art. 244 § 2 k.p.k. Ma to zresztą miejsce w niniejszej sprawie w zakresie postawionego oskarżonemu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. Zatem ocena kompetencji do wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia może być odmienna w tej części zachowania sprawcy, w której wypełnia ono jednocześnie znamiona innego przestępstwa (np. zniesławienia, bezprawnego pozbawienia wolności, pobicia), a które naruszać może dobra osobiste jednostki i w konsekwencji prowadzić do uznania prawa do subsydiarnego oskarżania w takim właśnie dodatkowym zakresie bezprawnego zachowania sprawcy.

Powyższe ma wpływ na procesowe nabycie statusu pokrzywdzonego oraz ocenę zakresu jego skuteczności. Uzyskanie statusu pokrzywdzonego przez osobę fizyczną możliwe jest wówczas, gdy jeden czyn wypełnia znamiona wielu przestępstw, z których choćby jedno ma za przedmiot ochrony jej dobro osobiste.

Jeśli w tak opisanym układzie procesowym postawiony podejrzanemu zarzut zawiera wskazaną łączność przedmiotów ochrony może dojść do kumulacji różnych przedmiotów ochrony indywidualnych i zbiorowych, osobistych i dotyczących funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (por. czyn z art. 244 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k., czy także art. 233 § 1 k.k. i art. 212 § 1 k.k.). Może to prowadzić do przyznania osobie statusu pokrzywdzonego na etapie postępowania przygotowawczego oraz uznawania jego statusu w postępowaniu sądowym po wniesieniu przez oskarżyciela publicznego aktu oskarżenia do sądu. Jednak samo procesowe uznanie statusu pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym nie oznacza rzecz jasna rozszerzenia przedmiotu ochrony, w szczególności w taki sposób, by kreowało nowe przedmioty ochrony prawnokarnej – by zatem pośrednio stało się nim dobro osoby fizycznej także w zakresie przestępstw, w których przedmiotem ochrony to dobro ze swej istoty być nie może.

Zatem dla oceny uznania, czy w niniejszej sprawie doszło do wniesienia skargi przez uprawnionego oskarżyciela, a jeśli tak - w jakim zakresie było ono skuteczne, nie ma samoistnego znaczenia nadanie osobie statusu pokrzywdzonego w trakcie postępowania przygotowawczego. Nie ma też skutku kreującego treść pouczenia – która wszak w okolicznościach niniejszej sprawy była prawidłowa w zakresie w jakim przedmiotem postępowania było naruszenie nietykalności cielesnej prokuratora, tj. czyn z art. 222 § 1 k.k. W tym ostatnim zakresie funkcjonariusz publiczny – prokurator - był także pokrzywdzonym jako osoba fizyczna, a zatem przysługiwały mu m.in. uprawnienia z art. 55 § 1 k.p.k. do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Tymczasem subsydiarny akt oskarżenia objął dwa zarzuty, wskazane jako dwa odrębne czyny, z których zarzut drugi obejmował czyn zabroniony stanowiący przestępstwo bezprawnego wywierania wpływu na organ państwowy celem uniemożliwienia wykonania czynności służbowej przeszukania i odebrania rzeczy. W zakresie tego zarzutu skarżący nie dysponował jednak prawem do wniesienia skargi, nie był bowiem uprawnionym oskarżycielem, jako że nie był pokrzywdzonym tym czynem. Dysponentem skargi był w tym zakresie oskarżyciel publiczny, który jednak od złożenia aktu oskarżenia w tej sprawie odstąpił.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena, że oba zarzuty dotyczą w istocie jednego czynu zabronionego, tj. jednego przestępstwa realizującego znamiona określone w dwóch przepisach ustawy (art. 11 § 2 k.k.) była uprawniona na gruncie prawa materialnego, tj. w zakresie oceny tożsamości czynu. Pomijała jednak kwestię samego uprawnienia oskarżyciela subsydiarnego do objęcia skargą subsydiarną, czyli zarzutem postawionym przed sądem i żądaniem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej tego fragmentu czynu (zachowania), którego pokrzywdzonym oskarżyciel subsydiarny nie był i być nie mógł. Skoro zaś oskarżyciel subsydiarny nie mógł skutecznie objąć żądaniem skargi czynu wypełniającego znamiona z art. 224 § 2 k.p.k. to obowiązkiem sądu było pominięcie tego fragmentu zachowania. Nie uzyskał bowiem sąd w tym zakresie uprawnienia do orzekania i dokonania prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego. Obejmowało ono i obejmować mogło tylko ten zakres zachowania sprawcy, w jakim wniesiono skutecznie akt oskarżenia. Gdyby zresztą w tej sprawie postawiony został jeden tylko zarzut, w treści odpowiadającej opisowi przyjętemu przez Sąd I instancji, to również należałoby dostrzec, że w części w jakiej subsydiarny akt oskarżenia obejmowałby czyn w zakresie którego oskarżyciel subsydiarny nie ma uprawnienia do wykonywania funkcji oskarżenia, tj. nie jest uprawnionym oskarżycielem, obowiązkiem sądu byłoby usunięcie z opisu przypisanego czynu tych jego elementów, które nie mogły być objęte uprawnioną skargą oskarżyciela subsydiarnego.

Konsekwencją wskazanego uchybienia było orzeczenie o odpowiedzialności karnej oskarżonego nie tylko w zakresie prawidłowo wniesionej skargi subsydiarnej, ale także w zakresie w jakim brakło skargi uprawnionego oskarżyciela, albowiem jedynie uprawniony w tym zakresie oskarżyciel publiczny nie zdecydował się na jego wniesienie. Okoliczność ta stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. i przesądza o konieczności uchylenia wyroku Sądu odwoławczego oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji oraz przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Te same okoliczności odnoszą się do sytuacji drugiego z oskarżonych, który nie wniósł wprawdzie kasacji, ale w rozumieniu art. 435 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. za uchyleniem zapadłych orzeczeń na jego

korzyść przemawiają te same względy. Obowiązkiem Sądu I instancji będzie ponowne rozpoznanie wniesionego subsydiarnego aktu oskarżenia w granicach, w jakich skutecznie ono nastąpiło, tj. w zakresie w jakim oskarżyciel subsydiarny uprawniony był do wykonania prawa do wniesienia tej skargi przed sąd, zaś w razie wydania wyroku skazującego - dokonanie także adekwatnej korekty wymierzonych kar, mając na względzie zakres wyeliminowanych z opisu czynu zachowań sprawcy.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.